

Zwyczaje Wielkanocne

Święta Wielkanocne obfitują w tradycje i zwyczaje ludowe, z których część jest wciąż żywo kultywowana, a część coraz bardziej zanika. Wciąż jednak święcimy pokarmy, malujemy pisanki, zanosimy palemki do kościołów i oblewamy się wodą w Lany Poniedziałek. Niektóre zwyczaje i tradycje wielkanocne przetrwały do dzisiaj w nieco zmodyfikowanej formie. Czym jest pogrzeb żuru i śledzia, wieszanie Judasza, Siuda Baba, kurek dyngusowy i śmiergust?



W zależności od tego, w jakiej części kraju mieszkamy, możemy znać różne tradycje i zwyczaje Świąt Wielkanocnych. W Polsce, w wielu regionach wciąż kultywowane są dawne obyczaje, choć w nieco zmienionej formie. W podkrakowskich wsiach spotkamy barwne pucheroki i usmoloną Siudą Babę, a także zobaczymy Emaus, czyli odpust z licznymi kramami. Z kolei w Wilamowicach obleją nas wodą Śmierguśnicy. Wielkanocne zwyczaje ludowe to część naszej tradycji, dlatego warto je znać, nawet, gdy nie są już praktykowane.

Święcenie pokarmów, czyli polskie zwyczaje wielkanocne nadal żywe

Zwyczaj święcenia pokarmów w Wielką Sobotę uchował się, aż po dziś dzień. Ma on korzenie pogańskie, ale został uświęcony przez Kościół. Dzisiaj święcimy w Kościele tylko symboliczne pokarmy, które mieszczą się w niewielkim, zazwyczaj wiklinowym koszyku. Zawartość takiej święconki może być też różna, w zależności od danego regionu. Nie może jednak zabraknąć: jajek, chleba, kiełbasy lub wędlin, soli, baranka (z masła lub cukru), chrzanu oraz kawałka domowego ciasta. Dawniej święcono wszystkie pokarmy, które miały zostać spożyte w czasie wielkanocnego śniadania!

Układano je w większych koszach i zanoszono do kościoła lub święcono przy kapliczce, a nawet przed domostwem. Rozkładano dania na białych płachtach lub obrusach, by zostały poświęcone przez księdza, który przyjeżdżał specjalnie w tym celu do wsi. Wierzono, że taka biała płachta ma moc ochrony przed piorunami, dlatego rozkładano ją przed domem, gdy nadchodziła burza.



Malowanie jajek – barwne zwyczaje Świąt Wielkanocnych

Wielkanocne tradycje w Polsce to również zwyczaj malowania jajek na Święta. Jeden z tych, którego za dziecka wyczekiwało się z wielką niecierpliwością. Wywodzi się jeszcze ze starosłowiańskich wierzeń, gdzie jajko miało bardzo ważne znaczenie. Symbolizowało siły witalne i podobnie jak dzisiaj – początek nowego życia. Pośredniczyło między światem ludzkim, a duchów i bogów. Obecnie wszystkie kolorowe jajka zwiemy pisankami, ale powinniśmy rozróżnić wśród nich:

Kraszanki – występują w północnej części Polski, zwane malowankami i byczkami. Nazwa pochodzi od słówka „krasić”, czyli „barwić”, bo kraszanki to jajka gotowane w barwnym wywarze – dawniej uzyskiwanym tylko z naturalnych składników, takich jak łupiny cebuli, kora dębu, łupiny włoskiego orzecha, sok z buraka czy pędy młodego żyta. Często wydrapuje się na nich przeróżne wzory.

Nalepianki– popularne w Krakowskim i Łowickim, to jaja zdobione kolorowymi wycinankami z papieru.

Oklejanki– spotykane w części mazowieckiej, to wydmuszki oklejone rdzeniem sitowia i kolorową włóczką, co tworzy piękne ornamenty.



Uroczystym rozpoczęciem obchodów związanych ze świętowaniem Wielkanocy, tak jak i dawniej, jest msza rezurekcyjna odprawiana zależnie od lokalnych tradycji albo w Wielką Niedzielę wczesnym rankiem lub też w Wielką Sobotę późnym wieczorem.

Na śniadanie tradycyjną potrawą była, i jest na dal „jajeśnica”. Skorupki z jaj zużytych wieszano po rosnących drzewach, po śliwach, jabłoniach, gruszach żeby rok był urodzajny w owoce. Wierzono też, że takie zabiegi magiczne, dają gładkość owocom taką, jak skorupka jajka.

W obecnych czasach zwyczaj ten jest nadal żywy.

O Wielkanocnych zakazach magicznych odnoszących się do czynności zachowań, (zbliżonych do zakazów bożonarodzeniowych, wywodzących się z pogańskiej obrzędowości zadusznej) mało kto już pamięta. Niektórzy przedstawiciele najstarszego pokolenia wspominają, że dawniej w Wielką Niedzielę nie pozwalano spać, hałasować i chodzić w odwiedziny. Nie potrafiono jednak uzasadnić powodów tego zachowania.



Poniedziałek Wielkanocny – dawne i obecne zwyczaje wielkanocne

Poniedziałek Wielkanocny kojarzy nam się przede wszystkim z oblewaniem wodą innych osób. Zwyczaj wiąże się z dawnymi praktykami pogańskimi, gdzie ma symbolizować oczyszczenie z zimowego brudu i budzenie się przyrody na wiosnę. Dawniej wierzono, że im mocniej została oblana panna, tym ma ona większe szanse na rychłe zamążpójście. Dzisiaj znany jako śmigus-dyngus, a dawniej były to dwa odrębne zwyczaje. Śmigusem zwano symboliczne smaganie witekami wierzbowymi po nogach i oblewanie zimną wodą, co miało związek z wiosennym oczyszczeniem. Dyngus z kolei polegał na wykupieniu się od oblewania wodą. Gdy panna nie chciała być ani smagana gałązkami, ani oblewana, mogła wykupić się przez podarek tradycyjnej pisanki lub innego przysmaku ze świątecznego stołu.

